

Europejska spółka akcyjna – wyzwanie dla ustawodawcy, szansa dla inwestorów

Europejska spółka akcyjna jest formą organizacyjno-prawną stworzoną z myślą o przedsiębiorcach Unii Europejskiej. Dzięki jej konstrukcji można podejmować i wykonywać działalność gospodarczą we wszelkich dziedzinach, które wzbudzą zainteresowanie inwestorów. Ma ona osobowość prawną, która decyduje o jej kapitałowym, a nie osobowym charakterze. Znana pod łacińską nazwą *Societas Europaea* (SE) jest z punktu widzenia formalnego nową strukturą prowadzenia działalności gospodarczej, podejmowanej w skali europejskiej. Ma umożliwiać podmiotom gospodarczym Starego Kontynentu organizowanie działalności rynkowej w takiej skali, aby móc konkurować z wielkimi korporacjami pochodzącymi ze Stanów Zjednoczonych czy Japonii. Dalszą konsekwencją prowadzenia działalności pod firmą z dodatkiem SE jest tworzenie jednolitego rynku w ramach Wspólnoty Europejskiej. Wprowadzenie jej do porządku prawnego państw członkowskich pozwala obecnie na jedyne legalne dokonanie fuzji międzynarodowej, bez potrzeby likwidacji podmiotów uczestniczących w takiej transformacji.

Istotną jest również materialna strona *Societas Europaea*. Próba przeanalizowania jej w tym kontekście pozwala stwierdzić, że spółka europejska istnieje już od przeszło 100 lat. Przejawem jej „egzystencji w świecie idei” było formułowanie przez praktyków prawnych sposobu na uregulowanie współpracy między przedsiębiorcami w wymiarze międzynarodowym, wprowadzenie takiej struktury organizacyjnej, która umożliwiłaby łączenie kapitału, pracy, ludzi pod jedną firmą. Za prekursora tego pomysłu uważa się włoskiego przedstawiciela palestry P. Fedozziego, który przedstawił swoją ideę publicznie w 1897 r.¹ 50 lat później wątek ten podjął i rozwinął holenderski przedstawiciel doktryny prawa handlowego P. Sanders. Jednak wiele elementów dotyczących spółki europejskiej było na tyle kontrowersyjnych, że uregulowanie jej od strony formalnoprawnej trwało jeszcze przez kolejne pół wieku².

Momentem wieńczącym kilkudziesięcioletnią pracę praktyków, naukowców, a także członków poszczególnych organów wspólnotowych było uchwalenie rozporządzenia Rady Wspólnot Europejskich w sprawie statutu spółki europejskiej

¹ K. Niedzielska, *Europejska spółka akcyjna*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 21.

² Więcej, *ibidem*.

(SE) z dnia 8 października 2001 r.³, które przez M. Luttera zostało przyjęte archimedesowskim okrzykiem: *Eureka*⁴. Tak długi okres pracy był spowodowany przede wszystkim niezwykłą złożonością tematu tej europejskiej osoby prawnej, której regulacja miała za zadanie pogodzenie 15, a w miarę upływu czasu i poszerzenie grona uczestników Unii Europejskiej – 25 różnych porządków prawnych państw członkowskich. Oprócz potrzeby wypracowania kompromisu na tle prawnym należało również pogodzić interesy o charakterze politycznym i ekonomicznym. Najwięcej sporów budziła kwestia udziału pracowników w zarządzaniu spółką europejską. Ponadto długotrwałe rozmowy dotyczyły również zasięgu przedmiotowego regulacji wprowadzanej przez akty wspólnotowe. Największe obawy w państwach członkowskich budziła możliwość zagrożenia przez zaistnienie w obrocie gospodarczym *Societas Europea* prawidłowemu funkcjonowaniu rodzimych spółek akcyjnych. Przejawem kompromisu wypracowanego na tym tle jest właśnie zakres regulacji zawartej w rozporządzeniu 2157/2001, nazywanym w doktrynie „kadłubowym” właśnie ze względu na to, że reguluje tylko najważniejsze kwestie związane z tworzeniem i funkcjonowaniem SE.

Wspomniana wielowątkowość tematyki spółki europejskiej zmusza ograniczenie wywodu do najbardziej znaczących aspektów jej tworzenia i istnienia. Przede wszystkim uważam, że należy zwrócić uwagę na bardzo skomplikowany system źródeł prawa regulujących *Societas Europea*. Kolejną kwestią, która stanowi *novum* w dziedzinie prawa spółek europejskich, są metody utworzenia tej formy organizacyjno-prawnej, a także znamienna regulacja prawna dotycząca możliwości przeniesienia siedziby spółki europejskiej do innego państwa członkowskiego, bez potrzeby dokonywania jej likwidacji.

1. Źródła prawnej regulacji europejskiej spółki akcyjnej

Podstawową zaletą tej europejskiej formy prawnej miała być jednolitość normatywnego uregulowania obowiązującego w każdym państwie będącym członkiem struktur Unii Europejskiej. Celowo użyłam czasu przeszłego, bo analiza podstawowych aktów prawnych SE pozwala dostrzec, jak w wielu kwestiach normodawca unijny odsyła do partykularnych porządków państw członkowskich, tworząc „piramidalną, kunsztowną hierarchię źródeł prawa”⁵. Dlatego niejednokrotnie pojawia się w literaturze stwierdzenie, że każdy kraj Unii Europejskiej stwarza swój własny podtyp *Societas Europea*⁶.

³ Dz. Urz. UE z 2004 r. (wyd. specjalne), rozdz. 6: *Prawo przedsiębiorczości i swoboda świadczenia usług*, t. 4, s. 251.

⁴ M. Lutter, *Europäische Aktiengesellschaft – Rechtsfigur mit Zukunft*, „Beriebs-Berater” 2002, z. 1, s. 1.

⁵ U. Brandt, M. Scheifele, *Die Europäische Aktiengesellschaft und das anwendbare Recht*, „Deutsches Steuerrecht” 2002, z. 13, s. 8.

⁶ J. Napierała, *Societas Europea*, PPH, 2001, nr 11, s. 23.

Należy pamiętać, że podstawą jej uregulowania są nie przepisy prawa narodowego, ale akty prawne wydawane na podstawie upoważnień traktatowych przez właściwe organy Wspólnot Europejskich. Na szczycie cytowanej piramidy znajduje się rozporządzenie w sprawie statutu europejskiej spółki akcyjnej z dnia 8 października 2002 r. Wykorzystanie przez Radę Wspólnot Europejskich takiego aktu prawnego pozwala na ujednoczenie przepisów prawnych, w tym wypadku regulujących powstanie i funkcjonowanie nowej formy organizacyjno-prawnej, a także na ich bezpośrednie zastosowanie zarówno przez poszczególne kraje członkowskie, jak i ich obywateli. Rozporządzenie jest źródłem prawa wspólnotowego o najszerszym zasięgu podmiotowym i przedmiotowym⁷. W zakresie jego regulacji znajdują się najważniejsze kwestie, takie jak metoda założenia europejskiej spółki akcyjnej, procedura przeniesienia siedziby do innego kraju Unii Europejskiej, a także struktura wewnętrzna.

Uzupełniający charakter w stosunku do merytorycznej zawartości omawianego aktu wspólnotowego ma dyrektywa dotycząca uczestnictwa pracowników w zarządzaniu spółką europejską również z 8 października 2002 r.

W pozostałym zakresie ustawodawca odsyła bezpośrednio bądź pośrednio do prawa krajowego, stosując „technikę legislacyjną sera szwajcarskiego”⁸. Bezpośrednie zastosowanie mają przepisy dotyczące „wnoszenia i zmian kapitału zakładowego, zasad emitowania przez spółkę akcji i innych papierów wartościowych, praw i obowiązków akcjonariuszy”. Spoza prawa spółek zastosowanie w takim zakresie znajdują przepisy dotyczące prawa podatkowego, własności intelektualnej czy konkurencji. Z kolei pośrednio normy państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba danej *Societas Europea*, będą miały zastosowanie w sprawach dotyczących rachunkowości, jej rozwiązania, likwidacji i niewypłacalności.

Na podstawie upoważnienia udzielonego polskiemu ustawodawcy w rozporządzeniu 2157/2001 została uchwalona przez nasz parlament ustawa z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej. Jej wprowadzenie do obrotu prawnego jest przejawem realizacji przez nasz kraj obowiązku implementacji postanowień zawartych w aktach wspólnotowych. Wspomniane wcześniej odesłania do porządku krajowego dotyczą najczęściej zagadnień, które zostały zharmonizowane we wszystkich krajach członkowskich przez wcześniejsze transponowanie dyrektyw europejskiego prawa spółek, przy wykorzystaniu rodzimych źródeł prawa.

Nie można zapomnieć również o postanowieniach statutu, które są legalnym źródłem organizacji i funkcjonowania spółki europejskiej, ale które znajdują zastosowanie tylko w takim zakresie, w jakim powszechnie obowiązujące przepisy prawa „milczą” bądź wprowadzają normy o charakterze dyspozytywnym.

⁷ Art. 249 akapit 2 TWE tak brzmi: „Rozporządzenie ma zasięg ogólny. Wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich”.

⁸ K. Oplustil, *Europejska spółka akcyjna (Societas Europea) i jej wpływ na polskie prawo spółek*, „Rejent” 2004, nr 3–4, s. 180.

2. Metody założenia *Societas Europea*

Wyróżnia się cztery podstawowe sposoby wykreowania tej osoby prawnej:

- 1) połączenie spółek akcyjnych,
- 2) powstanie grupy kapitałowej,
- 3) powstanie spółki zależnej SE,
- 4) przekształcenie istniejącej spółki akcyjnej w SE.

Warto zauważyć, że wymienione metody są transformacją istniejących już w obrocie prawnym podmiotów gospodarczych. Powstanie spółki europejskiej następuje w wyniku aktów erekcyjnych opierających się na jakichś strukturach. Spółka nie zostaje wykreowana jako zupełnie nowa osoba prawna. Powstaje na bazie dotychczasowych podmiotów, zmieniając jedynie ich zewnętrzną formę organizacyjno-prawną.

Oprócz wymienionych czterech sposobów wykreowania osoby prawnej wymieniany jest też piąty:

5) założenie jednoosobowej spółki SE przez już istniejącą spółkę europejską to metoda, którą większość autorów publikacji naukowych z tej dziedziny omawia osobno, podobnie jak w rozporządzeniu 2157/2001, zawarta w treści tytułu I „Przepisy ogólne”, w art. 3 ust. 2.

Societas Europea powstaje z chwilą jej zarejestrowania w Krajowym Rejestrze Sądowym w polskim postępowaniu rejestracyjnym, które jest wszczynane na wniosek osób podpisujących statut związanej spółki europejskiej, wydawane jest orzeczenie o dokonaniu wpisu tej spółki, której kapitał zakładowy dzieli się na akcje. Ma ono charakter konstytutywny, kreujący nowy podmiot prawa. Tym samym polski rejestr różni się od innych „publicznych zbiorów danych”, które dotyczą podmiotów występujących w obrocie prawnym, a których charakter funkcjonowania polega przede wszystkim na złożeniu dokumentów już powstałej spółki – ma to na celu ujawnienie informacji w nich zawartych.

3. Przeniesienie siedziby spółki europejskiej

Do tej pory przeniesienie siedziby do innego kraju, nawet należącego do struktur unijnych, wiązało się z potrzebą rozwiązania takiego podmiotu prawnego. W przypadku spółki europejskiej normodawca wprowadził niezwykle ważne z punktu widzenia mobilności spółek uregulowanie pozwalające na przeniesienie siedziby bez potrzeby jej rozwiązywania, a następnie tworzenia nowej osoby prawnej. Przeniesienie jest skuteczne od chwili dokonania wpisu w rejestrze państwa, do którego spółka została przeniesiona⁹. Zawiadamia się o tym fakcie pra-

⁹ Nie dotyczy państw członkowskich, w których odpowiednik polskiego Krajowego Rejestru Sądowego służy jedynie do ujawniania informacji i dokumentów dotyczących podmiotów występujących w obrocie prawnym.

wnym sąd rejestrowy właściwy ze względu na dotychczasową siedzibę, który dokonuje z urzędu wykreślenia spółki europejskiej¹⁰.

Urzeczywistnienie słów zawartych w tytule: „Europejska spółka akcyjna – wyzwanie dla ustawodawcy, szansa dla inwestorów”, zależy od podjęcia właściwej aktywności zarówno ze strony władzy ustawodawczej, jak i praktyki gospodarczej. Powinna ona przyjąć zarówno postać kooperacji, jak i podejmowania działalności we własnym zakresie, w ramach posiadanych kompetencji. Uważam, że współpraca pomiędzy legislacją a beneficjentem swobody działalności gospodarczej powinna polegać na wymianie poglądów, wypracowywaniu kompromisu, dostosowywaniu prawa do zmieniających się, często przez ich zwiększenie, potrzeb gospodarki wolnorynkowej. Na taką kooperację składa się zachowanie podejmowane przez każdą z wymienionych grup w ramach własnych uprawnień.

Ustawodawca zarówno wspólnotowy, jak i krajowy tak powinien kreować rzeczywistość normatywną, aby była ona zgodna z realiami gospodarczymi. Wymaga to z jego strony takiego umiejętnego formułowania przepisów prawnych, aby z jednej strony zapewnić im elastyczność, a przez to i dłuższą „żywołność”. Stabilne prawo pozwoli na podejmowanie długofalowych decyzji inwestycyjnych bez obawy, że w trakcie ich realizacji podstawa prawna ich podjęcia ulegnie zmianie. Z drugiej strony od ustawodawcy wymaga się tworzenia takich norm prawnych, które dzięki swojej szczegółowości będą też jednoznacznie określały, jakie zachowania są nakazane, zakazane czy dozwolone, bez potrzeby stosowania klauzul generalnych, których nieostrość niejednokrotnie budzi wątpliwości interpretacyjne. Takie balansowanie przez przedstawicieli legislatury, aby zostało zwieńczone stworzeniem właściwego, skutecznego prawa, wymaga badania realiów życia gospodarczego, uwzględniania głosów praktyki, przedstawicieli doktryny czy osób reprezentujących wymiar sprawiedliwości.

Opisanymi umiejętnościami wykazał się normodawca unijny, wydając rozporządzenia z dnia 8 października 2001 r. w sprawie statutu spółki europejskiej (SE). Utworzenie omawianej formy organizacyjno-prawnej jest przykładem właściwego wykorzystywania przez legislaturę wszelkich źródeł informacji do takiego wykreowania instytucji prawnej, aby nie była ona papierowym tworem, ale wiązała się z realnymi możliwościami jej wykorzystania w praktyce przez przedsiębiorców unijnych. Jednak zgodnie z hierarchią źródeł prawa, prawo wspólnotowe to tylko początek regulacji prawnej dotyczącej SE. Prawodawca unijny ograniczył się do stworzenia pewnego szkieletu normatywnego spółki europejskiej, w pozostałym zakresie pozostawiając „pole do popisu” krajowemu ustawodawcy, do którego odnosi się tytułowe wyzwanie. Polega ono na takim uzupełnieniu normatywnym wspomnianego „szkieletu spółki europejskiej”, aby inwe-

¹⁰ Więcej, E. Marszałkowska-Krześ, *Wpisy w rejestrze przedsiębiorców dotyczące spółek handlowych*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 223.

storz byli zainteresowani w umieszczaniu swojego kapitału, ubranego w formę *Societas Europea*, na terenie naszego kraju. Przez zastosowanie techniki legislacyjnej „sera szwajcarskiego” każde państwo tworzy tak naprawdę swój własny podtyp spółki europejskiej. To z kolei pociąga za sobą potrzebę rozważenia, czy wprowadzenie do porządku prawnego SE nie wymaga zmiany kodeksu spółek handlowych przez wprowadzenie regulacji odnoszącej się do tej osoby prawnej. Przemawiają za tym również postanowienia rozporządzenia 2157/2001 dotyczące sposobu zarządzania. Oprócz znanego w polskim prawie spółek systemu dualistycznego został wprowadzony sposób monistyczny, który zapewnia jednolitość i większą, dokładność prowadzenia spraw spółki. Ustawodawca wspólnotowy pozostawia tutaj możliwość zadecydowania przez krajowe władze ustawodawcze, czy wprowadzą taką metodę zarządzania tą europejską osobą prawną. Na pewno stworzenie w tym zakresie alternatywnej możliwości organizacji strukturalnej spółki europejskiej wpłynie na zwiększenie zainteresowania inwestorów w zakładaniu jej na obszarze naszego kraju.

Jednak kwestia zainteresowania przedsiębiorców umiejscowieniem siedziby na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie zostanie rozwiązana czy przesądzona jedynie przez regulację prawną dotyczącą tylko spółki europejskiej¹¹. Poszczególne podmioty prawne, aby mogły osiągać cel, dla którego zostały stworzone, muszą funkcjonować w odpowiedniej dla ich działań, „przyjaznej” infrastrukturze prawnej. Odnosi się to również do uregulowań normatywnych nie dotyczących bezpośrednio spółki europejskiej, ale które są przez nią wykorzystywane. Mam na myśli: prawo podatkowe, które obecnie w Polsce jest dalekie od realizacji zasady jasności i pewności prawa; prawo pracy i ubezpieczeń społecznych łącznie z polityką socjalną kraju, decydujące niejednokrotnie, czy tworzyć miejsca pracy w formie spółki europejskiej w naszym państwie; skuteczne prawo karne, które realizuje idee państwa prawnego, nie wprowadzając pewnych wyłączeń czy wynaturzeń; prawo administracyjne, którego regulacje mają nie utrudniać, ale ułatwiać podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej, z zachowaniem prawa do nadzoru czy kontroli przez kompetentne organy, wreszcie rzeczywistość sprzyjająca prawidłowemu funkcjonowaniu czy w ogóle zaistnieniu SE to również odpowiednia polityka państwa, utrzymująca poprawne stosunki zagraniczne, sprzyjająca realizacji inicjatyw gospodarczych pod rządami polskiego prawa. Niezwykle ważne jest również uświadomienie społeczeństwa, że pojawienie się kapitału zagranicznego w Polsce to szansa na zwiększenie naszej koniunktury gospodarczej, a nie „najazd grabieżców na polskie mienie”. Sprawnie funkcjonująca administracja, wykwalifikowani urzędnicy umiejętnie korzystający z przyznaných im uprawnień to również czynniki zwiększa-

¹¹ Tak też J.B. Hood, *The European Company Proposal*, International and Comparative Law Quarterly, lipiec 1973, vol. 22, s. 460.

jące zainteresowanie w podejmowaniu działalności gospodarczej w formie spółki europejskiej, której siedziba statutowa to obszar Polski.

Jeżeli założyć, że wszystkie wymienione elementy, mające charakter zarówno prawny, jak i faktyczny, występują w całości i sprawnie funkcjonują, to czy inwestorzy skorzystają z szansy lokowania swojego kapitału, wiedzy, często wyspecjalizowanej kadry w formie europejskiej spółki akcyjnej? Odpowiedzi na to pytanie może nam udzielić jedynie obserwacja „życia gospodarczego” w przyszłości, które pokaże, czy w jego realiach znalazło się miejsce na sprawne realizowanie swobody przedsiębiorczości właśnie w takiej formie prawnej¹². Jeśli okaże się, że wprowadzona regulacja prawna jest nieadekwatna do potrzeb podmiotów gospodarczych, to ważne jest, aby oni sami w zakresie swoich możliwości zgłaszali postulaty zmian, określając ich przedmiot i zakres. Aktywność jest nieodzowna w rozwoju gospodarki, pozwala bowiem ustawodawcy otrzymać prawdziwy obraz regulacji, jakie wprowadził do porządku normatywnego. Wspomniana potrzeba kooperacji podmiotów zarówno tworzących prawo, jak i je stosujących jest niezwykle pożądana z punktu widzenia zapewnienia skuteczności prawa i instytucji w nim występujących, co wiąże się również ze skutecznością działań samych przedsiębiorców wykorzystujących te możliwości, które stwarza im legislatura, tak aby działalność gospodarcza była podejmowana i wykonywana w majestacie prawa.

Bibliografia

- Brandt U., Scheifele, *Die Europäische Aktiengesellschaft und das anwendbare Recht*, „Deutsches Steuerrecht” 2002, z. 13.
- Hood J.B., *The European Company Proposal*, Internatioanl and Comparative Law Quarterly, 1973, vol. 22.
- Klyta W., *Spółki kapitałowe w prawie europejskim*, KPP 2000, z. 4.
- Loranc J., *Spółka europejska a przepisy polskie*, „Rejent” 2001, nr 6.
- Lutter M., *Europaeische Aktiengesellschaft – Rechtsfigur mit Zukunft*, „Betriebs-Berater” 2002, z. 2.
- Marszałkowska-Krześ E., *Wpisy w rejestrze przedsiębiorców dotyczące spółek handlowych*, C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Minas M., *Spółka europejska w pracach komisji Wspólnot Europejskich*, KPP 1996, z. 1.
- Miś G., *Przekształcanie spółek handlowych*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
- Napierała J., *Societas Europea*, PPH, 2001, nr 11.
- Niedzielska K., *Europejska spółka akcyjna*, C.H. Beck, Warszawa 2005.
- Oplustil K., *Europejska spółka akcyjna (Societas Europea) i jej wpływ na polskie prawo spółek*, „Rejent” 2004, nr 3–4.
- Skibińska E., *Europejska spółka akcyjna*, „Edukacja Prawnicza”, nr 6, 2005.
- Wagner J., *Die Bestimmung des auf die SE anwendbaren Rechts*, „Neue Zeitschrift für Gesellschaftsrecht”, Frankfurt a. M. 2002, nr 21.

¹² Tak K. Oplustil, *op. cit.*, s. 207.